

# I Powiatowy Konkurs Literacki

Dodatek do miesięcznika "Ziemia Parczewska".

nr 2/2004

## Uroczysty Koncert Laureatów I Powiatowego Konkursu Literackiego „MYŚLI w SŁOWA ZAMKNIĘTE”

20 października 2004r. o godz. 13:00 w Zespole Szkół Ogólnokształcących im. M. Konopnickiej w Milanowie odbyło się ogłoszenie wyników „I Powiatowego Konkursu Literackiego „MYŚLI w SŁOWA ZAMKNIĘTE” połączone z uroczystym Koncertem Laureatów. Konkurs zorganizowano w naszym powiecie po raz pierwszy. Miał charakter otwarty zarówno pod względem treści utworów, jak i wieku twórców. Uczestnicy mieli szansę uzyskać nagrodę specjalną ufundowaną przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w 100-lecie ZNP za tekst o tematyce związanej z zawodem nauczyciela. W konkursie wzięło udział aż 94 autorów w następujących kategoriach wiekowych:

I kategoria (dzieci do lat 12) - 64 autorów

II kategoria (uczniowie gimnazjów) - 19 autorów

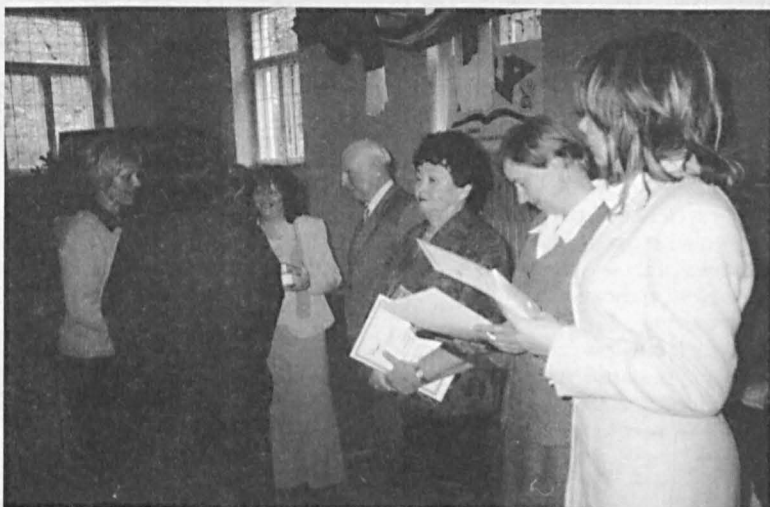
III kategoria (młodzież szkół ponadgimnazjalnych) - 5 autorów

IV kategoria (dorośli) - 6 autorów

Na konkurs trwający od kwietnia do czerwca br. nadesłano 137 tekstów poetyckich i 35 tekstów prozaicznych (w tym nowele, opowiadania, kartka z pamiętnika). Komisja konkursowa w składzie: Apolinary Nosalski - literat, członek Związku Literatów Polskich i Parczewskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury (przewodniczący), Agata Golonka - polonista z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie i Wiktor Gadomski - poeta, regionalista w dniu 21 września 2004 r. oceniła prace literackie (prozę i poezję) oraz wytypowała najlepsze do nagród i wyróżnień.

Uroczysty koncert 20 października rozpoczęła pełniąca honory gospodarza Maria Szubińska, dyrektor ZSO im. M. Konopnickiej w Milanowie. Powitała

zaproszonych gości, wśród których byli: przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury Rady Powiatu Parczewskiego Kazimierz Jaszcuk, kierownik Wydziału Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Turystyki Starostwa Powiatowego w Parczewie Jan Najs, wójt Gminy Milanów Marek Siuciak, oraz laureatów konkursu, ich opiekunów artystycznych, dyrektorów szkół, organizatorów i komisję konkursową i przedstawicieli mediów. Bardzo miłe było spotkanie z red. Radia Lublin Marią Brzezińską, która nagrała obszernie fragmenty imprezy do programu literackiego i przeprowadziła wywiady z najmłodszymi laureatami. Całą imprezę prowadziła Teresa Bożym - wiceprezes Parczewskiego Stowarzyszenia Twórców i Animatorów Kultury i...- co należy szczególnie podkreślić - pomysłodawca konkursu.



Protokół końcowy odczytał Apolinary Nosalski, przewodniczący Komisji. Wyniki przedstawiają się następująco:

WIERSZE

•I kategoria (dzieci do lat 12)

I miejsce: Magdalena Szkuat (godło „Szkielko”): „**Dzień Matki**”

Szkoła Podstawowa w Tyśmienicy

II miejsce: Katarzyna Kochanowska (godło „Konwalia”): „**Dzięki Ci**”

Szkoła Podstawowa w Przewołocze

III miejsce: Izabela Szypulska (godło „Iza”): „**Mojej mamie**”

Szkoła Podstawowa w Dawidach

**Wyróżnienia:**

•Paulina Kozak (godło „Paulina”): „**Rodzina**”

Szkoła Podstawowa w Dawidach

2. Adrian Baryła (godło „Bambus”): „**Opowieść o moim domu**”

Szkoła Podstawowa w Milanowie

•Grzegorz Furman (godło „Chłopczyk”): „**Być poetą**”

Szkoła Podstawowa w Przewołocze

•II kategoria (uczniowie gimnazjów)

I miejsce: Paulina Gierchard (godło: znak graficzny „żółty bukiet”): **zestaw wierszy: „Ślad”, „Szkłanka”, „Co we mnie”**; Zespół Placówek Oświatowych w Podedwórzcu

II miejsce: Marzena Terlecka (godło „Słonecznik”): „**Szczęście**”

Publiczne Gimnazjum w Parczewie

III miejsce: Agnieszka Bronikowska (godło „Bronia”): „**Nie bajka**”

Publiczne Gimnazjum w Parczewie

**Wyróżnienia:**

**I.** Katarzyna Ordowska (godło „Panda“): **zestaw wierszy: „Reklama samej siebie”, „Wiosna zapomniała”, „Mięta”, „Jesień”, „Babcia jak diament”**

*Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

•Magda Wawryszczuk (godło „Mrówa“): **zestaw wierszy: „Odbudować świat”, „List do Anioła”, „Moje własne miejsce”, „Tak po prostu”, \*\*\*Jak często...”**

*Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

**III kategoria** (młodzież szkół ponadgimnazjalnych)

I i II miejsce: *nie przyznano*

III miejsce: Piotr Sarnowski (godło „Pedro’s“): **zestaw wierszy: „\*\*\*Jestem w Tobie zakochany”, „\*\*\*Gdy Twoje włosy”**

*Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Parczewie*

**Wyróżnienia:**

• Sylwia Weronika Gogłuska (godło „Złota“): **„Zdrada”;**

*Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie*

**2.** Agnieszka Ukleja (godło „Lorien“): **„\*\*\*Promień słońca”**

*Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie*

**•IV kategoria** (dorośli)

•I miejsce: Danuta Eliza Szyrowska (godło „Eliza“): **„Szkołka”, „Promyk na łące”;**

*zam. Parczew*

•II miejsce: Helena Potapczuk (godło „Malwa“): **„Moja wieś”;** *zam. Jabłoń*

•III miejsce: Krystyna Szkuat (godło „Parafianka“): **zestaw wierszy: „Zagubieni”, „Pomóż nam Panie”;** *zam. Parczew*

**•Wyróżnienie:**

•**I.** Katarzyna Lewandowska (godło „Motyl“): **zestaw wierszy: „Teatr”, „Mikołaj”, „Moje miasto”;** *zam. Parczew*

**•PROZA**

**•I kategoria** (dzieci do lat 12)

I miejsce: Magdalena Wojtal (godło „Magdalena W.“): **„Niemądry żart”;**

*Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie*

II miejsce: Paulina Wojtal (godło „Paulina W.“): **„Braterski krąg”;**

*Szkoła Podstawowa w Dębowej Kłodzie*

III miejsce: Ala Kaczorowska, Aneta Martychowiec, Michał Lipko (godło „Trójka“): **„Wyprawa na Atlantyde”;** *Szkoła Podstawowa nr 1 w Parczewie*

**Wyróżnienia:**

•Ania Junak (godło „Jedynka“): **„Tajemnicza przygoda kl. Vc”;**

*Szkoła Podstawowa nr 1 w Parczewie*

•Adam Filipczuk (godło „Filipino“): **„W krainie Stracholandii”;**

*Szkoła Podstawowa w Tyśmienicy*

•Jakub Hajbos (godło „Kubuś“): **„Wspomnienie z wakacji”;**

*Szkoła Podstawowa nr 2 w Parczewie*

**II kategoria** (uczniowie gimnazjów)

I miejsce: Agnieszka Dziatko (godło „A“): **„Błękitny chłopiec”**

*Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

II miejsce: Justyna Łopacińska (godło „J“):

**„Zagubieni w zamku”;**

*Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

III miejsce: Justyna Niezabitowska (godło „Mózgo“): **„Wilk i kapturki z różnych stron”;** *Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

**Wyróżnienia:**

**1.** Ewelina Grzywaczewska (godło „e“): **„Miałam płynąć do Nowej Zelandii”;** *Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

**2.** Anna Grzywaczewska (godło „A“): **„Boże Narodzenie w lesie”;** *Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

**3.** Kamil Siwik (godło „Sufler“): **„Pamiętnik”;** *Zespół Szkół Publicznych w Sosnowicy*

**•III kategoria** (młodzież szkół ponadgimnazjalnych)

I, II, III miejsce: *nie przyznano*

**Wyróżnienie:**

•Maryla Leszczyńska (godło „Tofik“): **„Na z o l n i e n i u ”;** *Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie*

**•IV kategoria** (dorośli)

I miejsce: Danuta Eliza Szyrowska (godło „Eliza“): **„Łukasz”;** *zam. Parczew*

II miejsce: Mieczysław Wierczyński Bielski (godło „Przerosły uczeń“): **„Kartki z kalendarza”;** *zam. Parczew*

III miejsce: Jan Abramczuk (godło „Swojak“): **„Moja pierwsza praca”;** *zam. Przewłoka*

Pierwszą edycję Powiatowego Konkursu Literackiego zorganizowali i ufundowali nagrody:

•Powiatowa Rada Koordynacyjna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Parczewie (I kategoria)

•Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie (II kategoria)

•Zespół Szkół Ogólnokształcących im. M. Konopnickiej w Milanowie (III kategoria)

•Parzewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury (IV kategoria)

Specjalne podziękowania za społeczną pracę w Komisji Konkursowej przekazał członkom komisji starosta parczewski Adam Czarnacki.

Nagrodę specjalną ufundowaną przez Powiatową Radę Koordynacyjną ZNP w Parczewie w dziedzinie poezji o tematyce związanej z zawodem nauczyciela przyznano tekstowi **„W dzisiejszej szkole”** autorstwa Heleny Potapczuk z Jabłonia, a w dziedzinie prozy - tekstowi pt. **„Niemądry żart”** Magdaleny Wojtal, uczniency kl. IV Szkoły Podstawowej w Dębowej Kłodzie (*teksty drukowaliśmy w nr 10 /04 „Ziemi Parczewskiej”*). Z okazji 100-lecia Związku Nauczycielstwa Polskiego Przewodnicząca Powiatowej Rady Koordynacyjnej Wiesława Tazbir wręczyła certyfikaty uczestnictwa nauczycielom-opiekunom artystycznym laureatów konkursu. Wybrane teksty laureatów zostały zaprezentowane w programie artystycznym przygotowanym przez młodzież ZSO im. M. Konopnickiej w Milanowie pod kierunkiem polonisty Teresy Bożym. Poczestunek dla

uczestników uroczystego finału konkursu „Myśli w Słowa Zamknięte” zakończył niezwykle piękną i bogatą w emocje imprezę. Zapewne będzie kolejna edycja konkursu, ale już w przyszłym roku.

Koncertowi Laureatów „u Konopnickiej” towarzyszyła objazdowa wystawa literacka **„Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich”** przygotowana przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie.

*Oprac. Bogumiła Sarnowska*

*Teksty przygotowały do druku:*

*B.Sarnowska, J.Ogłodzińska, K.Sternik i M. Kieler*

*(PBP-CK w Parczewie)*

## KATEGORIA I

**Magdalena Szkuat** I miejsce

### DZIEŃ MATKI

Mama, jak zwykle zapracowana,  
Troszczy się o nas, co dzień od rana.  
Byśmy wyrosli na dobrych ludzi,  
Ona najbardziej nad tym się trudzi.

Ale dziś Mamo odpocznij sobie.  
A ja za Ciebie wszystko zrobię.  
Bo dziś jest twoje wielkie święto,  
I chcę Cię widzieć uśmiechniętą.

Dziś piękne kwiaty Ci przynoszę,  
Które się mienią kolorami.  
Bo tak Cię kocham, że nie umiem,  
Wyrazić tego dziś słowami.

Za twoją dobroć, czułość, uśmiech,  
Za każdy trud, dłoń spracowaną,  
Radość, niepokój, drgnienie serca  
Powiem najprościej - DZIĘKUJĘ MAMO.

**Katarzyna Kochanowska** II miejsce

### DZIĘKI CI

Dzięki Ci Boże  
za niebo na dworze.  
Dzięki Ci za słońce, takie piękne i  
gorące.

Dzięki Ci za ten las,  
który kojąco uspokaja nas.  
Dzięki Ci za te piękne kwiaty,  
które urokiem obdarzają przebogatym.

Dzięki Ci za ten ranek  
z którym budzę się i wstaję.  
Dzięki Ci za wieczór,  
kiedy wszyscy w domu siedzą.

Dzięki Ci Boże  
za to piękne morze.  
Dzięki Ci za góry,  
które sięgają aż po chmury.

Dzięki Ci za te rzeki i jeziora,  
za łąki i pola.  
Dzięki Ci za ten cały świat,  
który codziennie otacza nas.



**Izabella Szypulska** *III miejsce*

**MOJEJ MAMIE**

Za serce kochane,  
za noce nieprzespane,  
za obiad gorący,  
za ciasto pachnące  
i za każdy jej gest  
i za to, że po prostu jest.  
Jest zawsze blisko -  
dziękuję za wszystko.

**KATEGORIA II**

**Paulina Gierchard** *I miejsce*

**ŚLAD**

Przyszła raz do mnie  
miłość.  
Zapukała do drzwi  
mego serca.  
Przestraszyłam się -  
a może to miłość nieszczęśliwa?  
Nie chciałam jej wpuścić.  
Lecz ona wdarła się  
do mego serca  
nie wycierając butów.  
Nie pomyliłam się.  
Miłość odeszła,  
a w sercu został ślad -  
Ślad po nie wytartych butach.

**SZKLANKA**

Dziś na dno mojej  
szklanki  
spadła lza.  
Lecz i tak wiem,  
Że jutro wleje się tam śmiech.

Staram się wypełnić moją  
szklankę  
jak najlepiej.

Czy dbasz o swoją  
szklankę?

Ostrożnie! Jak każda  
szklanka  
i twoja jest krucha.

Kochaj  
Szklankę!

**CO WE MNIE**

Wyrok już zapadł  
nic się zrobić nie da.  
Na nic nadzieja,  
która nie umarła.  
Koniec początku  
czy początek końca.  
Bezdena głębia  
odnalazła dno.  
Zobaczyć można to  
co niewidoczne.

I nic nie mów-  
tylko o to proszę.  
Czasu nie cofnę,  
choć chyba nie ma po co.  
Żyłeś we mnie -  
Umarłeś.  
Teraz mam w sobie pustkę.

**Marzena Terlecka** *II miejsce*

**SZCZĘŚCIE**

Szczęście - jeśli masz czyjeś serce i dom  
Szczęście - jeśli miłość jest wieczna  
Moje szczęście jest niebieskiego koloru

niebieski mrok  
niebieskie oczy  
i morze jest też niebieskie

Moje serce przedmiotem jest spokoju  
Trzeba marzyć, bo szczęście jest blisko nas  
Po to, żeby coś się zdarzyło  
Gdy spadają z drzewa liście  
i z nieba pada deszcz  
Kiedy jest szaro, ponuro, samotnie.

**Agnieszka Bronikowska** *III miejsce*

**NIE BAJKA**

Za górami, za lasami  
Spotkał się papież z maluchami

Bawili się, śpiewali  
I Pana Boga chwalili.

A dzieciaki tak bardzo go kochały,  
Chociaż o swojej miłości mówić nie umiały.

A papież brał je z powagą na kolana...

Niby zwyczajny, a taki wielki,  
Jest on potęgą na Watykanie.  
Jednak ojczyzna Jego- Polska  
I tu w pamięci naszej zostanie.

**KATEGORIA III**

**Piotr Sarnowski** *III miejsce*

\*\*\*\*\*

Gdy twoje włosy rozwiewają się na wietrze  
Pragnę ich dotykać  
Gdy twoje usta wypowiadają słowa  
Pragnę ich słuchać  
Gdy trafia do mnie twe spojrzenie.  
Pragnę je kraść  
Gdy widzę Cię z innym  
Nie chce patrzeć, odwracam wzrok  
Gdy jesteś przy mnie  
Nic innego się nie liczy

\*\*\*\*\*

Jestem w tobie zakochany  
Choć nie chcę milczeć  
To nie jestem w stanie  
Ci powiedzieć  
Co czuję  
Więc bujam się  
W swych myślach  
Patrząc na ciebie  
Codziennie  
Jak powiedzieć Ci  
Co czuję  
Naprawdę  
Do ciebie

**KATEGORIA IV**

**Danuta Eliza Szyprowska** *I miejsce*

**PROMYKI NA ŁĄCE**

Wypuściło słonko promyki złociste,  
pokryło nimi łąki kwieciste.  
Każdy promyk ma inne zadanie.  
Pierwszy na motylki ciekawie zerka,  
drugi cierpliwie na ważkę czeka,  
trzeci biega po zielonej trawie,  
czwarty strąca dmuchawce w zabawie,  
piąty zagrzewa mrówki do pracy,  
szósty nic nie robi. A to ładacy !  
Siódmy ogląda listki koniczyny,  
ósmy przeskakuje przez pajęczyny,  
dziewiąty liczy kropki u biedronki,  
dziesiąty gania mysie ogonki...  
Pięknie jest na majowej łączce  
-szepnęło słonko różowej stokrotce.

**SZKÓŁKA**

Jest taka szkoła  
do której dzieci nie chodzą,  
gdzie zielono jest i wesolo.  
Lekcje prowadzi słonko i wiatr.  
Czasami chmurka  
z deszczem przybędzie.  
Muzyki uczą ptaki śpiewaki,  
a o porządek dbają dżdżownice,  
gleby pomocnice.  
Opodal na wielkim dębie  
siedzi i zerka  
pani dyrektorowa - sowa.  
Wszędzie ład, czystość i swoboda,  
na zielone garniturki moda.  
Uczniowie stoją równo w szeregu,  
od lewego do prawego brzegu.  
Czekają na świadectwo dojrzałości,  
aby zmienić miejsce pobytu w przyszłości.  
Już wiecie co to za szkoła?  
W tej szkółce ucza się drzewa i krzewy,  
jak wydzielać tlen do atmosfery.  
Dzięki tej szkółce  
przybędzie nam lasów,  
zielonych płuc naszej  
Ziemi.

**UWAGA**

Pozostałe nagrodzone i wyróżnione  
utwory poezji i prozy drukowane  
będą w następnych numerach  
"Ziemi Parczewskiej"

Ania Junak

Wyróżnienie w kategorii I

### TAJEMNICZA PRZYGODA KL.V „C”

Jestem uczennicą klasy V c Szkoły Podstawowej nr 1 w Parczewie. Nasza szkoła jest nowa, pięknie i kolorowo pomalowana. Nasi nauczyciele na czele z panem dyrektorem są weseli i mili, rozumieją problemy swych uczniów, a jednocześnie wymagają od nas odpowiedzialności i sumienności w nauce. Nasza klasa należy do ścisłej czołówki szkolnej. Mimo, że nasza Pani wychowawczyni ma żal, że nie jesteśmy solidni, to zapewne w sercu jest z nas dumna. Właśnie wielkimi krokami zbliża się dzień wystawiania ocen końcowych i od września mielibyśmy zostać uczniami VI klasy.

Każdy nauczyciel, przygotował ostatnie sprawdziany, klasówki i kartkówki.

My również dawaliśmy z siebie wszystko. Każdemu z nas zależało na otrzymaniu jak najlepszych ocen. Dzięki temu średnia naszej klasy byłaby też na pewnym poziomie. W piątek mamy dwie godziny języka polskiego, jedna po drugiej. Pani już w środę zapowiedziała, że w piątek sprawdzi nasze zeszyty i wypracowania, a dla nas ma niespodziankę. Cóż za niespodziankę może mieć Pani od języka polskiego - dyktando? Mimo, że ciekawi byliśmy niespodzianki, a próby jej odgadnięcia nie powiodły się, przeczuwaliśmy, że będzie to jednak dyktando.

Z myślą o zbliżającej się niespodziance - dyktandzie rozpoczęła się piątkowa lekcja języka polskiego. Pani Howorus przyniosła tajemniczo wyglądającą reklamówkę. Sądziłyśmy, że jest w niej książka z dyktandami, nasze miny nie były szczęśliwe. Pani wyjęła z reklamówki kasety video -

wszystkim ulżyło. Już wiedzieliśmy - nie będzie dyktanda. Okazało się że to film pt. „Atlantyda - zaginiony ląd”. Byliśmy zaintrygowani już samą nazwą filmu. Z uwagą rozpoczęliśmy go oglądać. Pani w tym czasie sprawdzała nasze zeszyty. W klasie była cisza, każdy z zaciekawieniem patrzył w ekran telewizora. W pierwszej chwili nie wiedzieliśmy, co się z nami dzieje. Kiedy odwróciłam głowę widziałam, jak ławki i krzesła zostają w tyle, a Pani łapie w locie nasze zeszyty i wraz z nami wszystkimi leci w głąb telewizora. Byliśmy przestraszeni, całe szczęście, że była z nami Pani. Jej obecność dodawała nam odwagi. Najdzielniejsi byli chłopcy, od razu zrozumieli, że znajdują się w innym wymiarze czasowym.

Rozglądając się wokół, stwierdziliśmy, że znaleźliśmy się na wyspie, o brzeg której biją oceaniczne fale. Pani powiedziała, że musimy iść w głąb wyspy, by spotkać tubylców. Wtedy dowiedzielibyśmy się dokładnie, gdzie jesteśmy. Mieliśmy podejrzenia, że znajdujemy się na mitycznym lądzie, na Atlantydzie. Szukaliśmy dowodów potwierdzających nasze przypuszczenia.

Po kilkugodzinnej wędrówce, naszym oczom ukazało się tajemnicze miasto. Były tam stare i nowe budynki. Cywilizacja podobna do naszej, ale jakby doskonalsza. Naprzeciw nam z miasta szła duża grupa ludzi. Przewodniczył im biały człowiek, na którego ciele były liczne, malowane znaki. Na nasze szczęście najwyraźniej nie byli to ludzie nastawieni do nas wrogo. Zaskoczyło nas, że przywitali się z nami w znanym języku. Po krótkiej rozmowie z tubylcami, dowiedzieliśmy się, że posługują się różnymi językami, a ich nauka nie sprawia im żadnej trudności. Opowiedzieli nam o swym lądzie, była to rzeczywiście Atlantyda. Znajdowała się ona na środku Oceanu Atlantyckiego. Były tam różne gatunki zwierząt i roślin. Piękne,

potężne drzewa były wplecione w architekturę miasta. Mieli oni pojazdy latające napędzane energią słoneczną. Ludzie mieszkający na Atlantydzie, nie znali zła. Byli wobec siebie otwarci serdeczni, uprzejmi i mili. Nie walczyli ze sobą o wpływy i władzę. Ich świat był lepszy od naszego, chyba bardziej doskonały.

Poznaliśmy dzieci w naszym wieku, byli bardzo podobni do nas. Pokazali nam swoją szkołę. Nasi klasowi fanatycy piłki nożnej zapytali się, czy tutejsi chłopcy potrafią grać w piłkę nożną. Okazało się, że tak. Rozegrany został mecz Atlantyda - Parzew. Gorąco kibicowaliśmy naszym chłopcom. Nawet nie szło im źle, ale końcowy wynik był zwycięstwem Atlantydy 5:2. Okazało się, że ich technika gry jest skuteczniejsza, a chłopcy z naszej klasy muszą się jeszcze dużo od nich nauczyć.

Nagle fale oceanu zaczęły zalewać miasto, wśród tubylców nastąpiła panika. My też nie wiedzieliśmy, co mamy robić. Zgromadziliśmy się w jedną zwartą grupę, jak mamy utonąć to całą klasą, a Pani wraz z nami. Fale oceanu były coraz większe, szybko zbliżały się w naszym kierunku. W jednej chwili klasowe „Sokole oko” - Michał zauważył potężny „telebim” na jednej z ulic. Pomyśleliśmy, że może to być nasz sposób na powrót do domu. Wszyscy ile sił, biegli w stronę wielkiego telewizora. Nasza wiara i siła pozwoliła nam wbiec w potężny ekran.

Sami nie wiemy, jak znaleźliśmy się w klasie. Cała ta historia była dla nas tajemnicą, jak tajemnicza reklamówka Pani od języka polskiego. Wszyscy byliśmy zafascynowani przeżytą przygodą, tylko Pani narzekała, kiedy znajdzie czas na sprawdzenie naszych zeszytów. Do dziś nikt w naszej szkole nie wierzy, że byliśmy na Atlantydzie, ale my wiemy swoje - Atlantyda istnieje. Tylko Pani od przyrody dziwi się skąd tyle wiemy o zaginionym lądzie.

Jakub Hajbos

Wyróżnienie w kat. I

### WSPOMNIENIE Z WAKACJI

Pamiętam, że było to w lipcu 2002 r. Pewnego razu rodzice postanowili, że w czasie wakacji pojedziemy na wieś. Jednak było im trudno sprecyzować dokąd, ponieważ nie mamy babci ani bliskiej rodziny na wsi. Zdecydowali się, że pojedziemy do gospodarstwa agroturystycznego o nazwie „Zielona Łąka” na Roztoczu. Ucieszyłem się bardzo tą wiadomością i nie mogłem doczekać się terminu wyjazdu. Z niecierpliwością czekałem, kiedy wreszcie nadejdzie dzień wyjazdu.

Nareszcie nadszedł ten upragniony przeze mnie moment pakowania rzeczy i wyruszenia z domu na całe lato.

Podróżowaliśmy pociągiem i autobusem. Bardziej podobala mi się podróż pociągiem, ponieważ mogłem podziwiać krajobrazy jakich jeszcze nie widziałem.

Na miejsce dotarliśmy bardzo późno, gdzie zostaliśmy mile zaskoczeni kiedy zobaczyliśmy, że właściciele gospodarstwa czekają na nas z gotową kolacją. Było późno i nie zdążyłem wszystkiego obejrzeć, gdy nagle coś otarło się o moją nogę. W pierwszej chwili

przestraszyłem się, jednak spostrzegłem, że był to kot o imieniu „Dunio”. Po kolacji pani gospodyni odprowadziła nas do swoich pokoi. Rodzice jeszcze rozmawiali z gospodarzami, a ja byłem bardzo zmęczony podróżą, więc wcześniej usnąłem. Tak rozpoczął się mój pobyt na wsi, a wspomniany kot przychodził do mnie, aby się z nim bawić, bardzo mnie polubił.

Zaczęliśmy zwiedzać okolicę. Było wspaniale: drzewa, ogrody, kwiaty, jeziora, zwierzęta jakich jeszcze nie widziałem. Przed wszystkim spokój, cisza, śpiew ptaków, obcowanie z przyrodą. Nagle spostrzegłem na stodole gniazdo z bocianami, ucieszyłem się, gdy zaczęły głośno klekotać.

Gospodarstwo, w którym mieszkaliśmy było niesamowite. Znajdowały się tam konie, na których można było jeździć, były też krowy, owce, świnię, kozy, kury, kaczki, gęsi. Zaskoczeniem dla mnie było to, że spostrzegłem także strusie, które znosiły kilogramowe jaja. Wszystko było podzielone na zagrody.

Ponadto pan gospodarz był leśniczym i pewnego razu zabrał mnie i tatę na wyprawę. Poszliśmy obserwować dzikie kaczki na stawach. Pamiętam, że szliśmy powoli, ubrani w długie buty, aby nie zamoczyć spodni. Pan leśniczy pokazał nam,

gdzie mamy obserwować kaczki. Wzięliśmy lornetki... Nagle coś je przestraszyło i poderwały się do lotu. Było to przeżycie, bo my też byliśmy przerażeni. W drodze powrotnej pan leśniczy opowiadał nam o życiu dzikich kaczek. Gdy wróciliśmy, mama z panią gospodynią czekały na nas z pysznym obiadem. Po odpoczynku postanowiłem, że pomogę w karmieniu zwierząt. Gdy wszedłem do obory ujrzałem małego cielaczka, bardzo mnie rozśmieszył, bo był cały czarny, a na czole miał białą łatkę. Bardzo chętnie pomagałem w różnych domowych i gospodarskich pracach, chodziłem po zakupy, do lasu zbierać grzyby i jagody i bawiłem się z nowopoznanymi dziećmi. Pewnego dnia z moim tatą wybraliśmy się na ryby. Mieliśmy wstać bardzo wcześniej, zabraliśmy przynętę i wędki oraz kanapki dla siebie. Po długim oczekiwaniu, zauważyłem, że mój spławik porusza się. Szarpnąłem wędką i złowiłem swoją pierwszą w życiu rybę. Bardzo się cieszyłem, bo to dla mnie był sukces. Było to duże przeżycie. Niestety wakacje szybko zbliżały się do końca i nadszedł dzień wyjazdu. Było mi przykro, kiedy zacząłem się pakować, lecz rozweselała mnie myśl, że wrócę na następne wakacje. Dzisiaj oglądam zdjęcia i wspominam chwile spędzone w tamtym gospodarstwie.